

W 2017 r. przybędzie rekordowo dużo emerytów. Prezes ZUS: to duże wyzwanie

ZUS w tym roku może otrzymać nawet 550 tys. wniosków o emeryturę, z czego ponad 300 tys. po obniżeniu wieku emerytalnego – szacuje w rozmowie z PAP prezes Zakładu prof. Gertruda Uścińska. To największe wyzwanie stojące przed ZUS w ostatnich latach – przypomina.

Od 1 października obniżony zostanie wiek emerytalny – kobiety będą mogły przejść na emeryturę, gdy ukończą 60, a mężczyźni 65 lat życia. Prof. Uścińska chce jednak przekonywać przyszłych emerytów, by odłożyli decyzję o skorzystaniu ze swojego prawa i przeszli na emeryturę później, jeżeli jest praca i zdrowie pozwala na kontynuowanie zatrudnienia.

Prezes ZUS zapewnia, że przygotowania do tego wyzwania już trwają. W ostatnim kwartale zapewne wydłużą się godziny pracy placówek ZUS i zwiększy się obsada sal obsługi klienta. W Zakładzie trwa już analiza i – jeżeli to konieczne – porządkowanie kont osób, które nabędą prawo emerytalne w związku z nowelizacją ustawy. Pierwsze wnioski będzie można złożyć już we wrześniu – 30 dni przed zmianą.

PAP: Przed panią profesor największe zadanie. Czy 1 października wszystkie placówki ZUS przeżyją obciążenie klientów? Zostaniecie zarzuceni wnioskami o emeryturę?

Uścińska: Standardowo w ostatnich latach wydawaliśmy ok. 200 tys. decyzji o przyznaniu emerytury. W tym roku miało to być między 220 a 240 tys. decyzji, jednak w związku z wejściem w życie ustawy obniżającej wiek emerytalny szacujemy, że dodatkowo o emeryturę może wystąpić ok. 331 tys. osób. Zatem w sumie spodziewamy się wpływu nawet 550 tys. wniosków. W historii ZUS jest to pierwsza taka sytuacja, żeby obsłużyć

taką liczbę wniosków w jednym roku.

Musimy zważyć na to, że te dodatkowe 330 tys. wniosków może trafić do nas tylko w ostatnim kwartale – od 1 października do końca grudnia. To wielka liczba i musimy być przygotowani, że dokumenty złożą wszyscy uprawnieni. Zgodnie z obecną tendencją w Polsce, ok. 83 proc. osób, które uzyskują prawa emerytalne składa od razu wniosek o świadczenie, natomiast ok. 11 proc. z nich składa wniosek w ciągu roku od nabycia uprawnień. Jedynie ok. 6 proc. osób decyduje się odłożyć tę decyzję na dłużej niż rok.

Przygotowania do 1 października trwają w Zakładzie już od dłuższego czasu. Najpierw przeprowadziliśmy analizy finansowe skutków obniżenia wieku emerytalnego. W latach 2017-21 mówimy o łącznej kwocie ok. 55 mld zł. Pamiętajmy przy tym, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest dofinansowywany z budżetu. W ostatnich latach była to kwota wynosząca średnio ok. 43 mld zł.

Obecnie przygotowujemy wytyczne i interpretacje nowych przepisów dla naszych oddziałów w całym kraju. Wkrótce rozpoczynamy szkolenia pracowników.

PAP: Nowe przepisy to nie obowiązek przechodzenia na emeryturę, a prawo emeryta.

Uścińska: Oczywiście, emerytura w Polsce jest prawem a nie obowiązkiem. Dlatego chcemy przeprowadzić akcję edukacyjną pod hasłem „Emerytura – Twoje prawo”. Będziemy mówić, że nikt nie musi od razu po osiągnięciu wieku emerytalnego odchodzić z rynku pracy i wygaszać swojej aktywności. Jest to niezwykle istotne, biorąc pod uwagę fakt, że mamy w Polsce system zdefiniowanej składki, w którym emerytura zależy od wartości wpłaconych składek oraz wieku, w którym rozpoczynamy pobieranie świadczenia. Im więcej uzbieramy kapitału emerytalnego oraz później przejdziemy na emeryturę, tym większe otrzymamy świadczenie.

Chcemy, żeby przed podjęciem decyzji nasi klienci skorzystali z wiedzy pracowników ZUS. W czerwcu w salach obsługi klientów będą doradcy emerytalni. Ich zadaniem będzie pomoc w podjęciu decyzji, kiedy przejść na emeryturę. Wyjaśnią, odpowiedzą, przedstawią stan naszego konta emerytalnego w ZUS i obliczenia, co nam da finansowo dłuższa aktywność zawodowa.

To obliczenie nie jest takie skomplikowane, bo jeśli mamy założone konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, sami w domu możemy sobie wyliczyć korzyści z dalszego odkładania składek.

Emerytura to proste równanie. W liczniku ułamek wstawiamy zebrane i zwaloryzowane składki na koncie, subkoncie oraz kapitał początkowy, jeśli go mamy, a w mianowniku – średnią długość życia na emeryturze, dla naszego wieku, podawaną przez Główny Urząd Statystyczny w specjalnej tablicy trwania życia. Im więcej w liczniku i mniej w mianowniku, tym emerytura wyższa.

I tak, kobieta, która w wieku 60 lat otrzymałaby świadczenie w wysokości ok. 1,7 tys. zł, pracując pięć lat dłużej otrzyma 600 zł więcej. Niedługo kalkulator emerytalny, podobny do tego dostępnego po zalogowaniu na PUE, pojawi się również na stronie głównej zus.pl, tak by można było z niego skorzystać nawet nie mając konta na PUE.

Źródło: Codzienny Serwis Informacyjny PAP